

Anna Aniela Flak

Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego

Moje odwieczne powołanie

W s t ę p

Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego pisane było na polecenie Samego Pana Jezusa. Na mojej drodze świętości, która naznaczona jest piętnami Chrystusowego cierpienia, byłam prowadzona przez Samego Zbawiciela za pośrednictwem największej światowej klasy Mistyków, a najbardziej poprzez Świętego Jana od Krzyża, który poprzez dzieła swe prowadził duszę mą poprzez poszczególne etapy nocy ciemnej wiary i ducha. Swoją nadprzyrodzoną misję daną mi od Boga mam zaakceptowaną przez przełożoną klasztoru klauzurowego Karmelu w Częstochowie, przez siostrę Miriam od Krzyża, karmelitankę klasztoru klauzurowego Karmelu w Szczecinie, która jest jedyną pustelniczką na świecie oraz przez mojego nieżyjącego już stałego Spowiednika księdza kanonika Henryka Świerkowskiego, który parę lat przed śmiercią był generalnym Spowiednikiem Diecezji Szczecińsko - Kamieńskiej. Z księdzem kanonikiem Henrykiem Świerkowskim byłam w kontakcie przez **16 lat** aż do samej śmierci jego tj. do **16 stycznia 2003 roku**.

Po schodach mistycznych statku Bożego dusza moja wspina się za nieskończenie miłosiernym Słowem Wcielonym, aby ludzkości przekazać za sprawą Jego tajemnicze znikanie bytów skończonych w tajemnych miejscach na świecie, które dokonują się w niepojętym, nieskończonym świecie Jego.

✱ **Uwaga !:** W Dziele Bożym, które prowadzę z woli Bożej bardzo często powtarzam: tajemnica Trójkąta Bermudzkiego i innych tajemnych miejsc na świecie, i ten zwrot w Dziele Bożym określam jak: tajemnica ▲.

Czasami też na początku zdania podawałam ten powyższy znak (9 - ęć kropek i trójkąt), to wówczas chodzi o tajemnicę ▲, lub o znikanie bytów skończonych w świecie nieskończonym albo o moją nadprzyrodzoną misję. Czytelnicy na pewno nie będą mieć kłopotów z odczytaniem tego typu zdania, bo z całego kontekstu jego widać jasno, o co mi chodzi.

Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy ▲ jest dziełem Boga, który córkę Swą czyni podobną do obrazu Swego Syna (2 Kor 3, 18), aby była ona coraz bardziej podatna do poznania Jego i tajemnic Jego, także z woli Bożej weszłam w przestrzeń obecności Bożej, aby wszystko odczytywać i przekazywać w świetle zmartwychwstania Chrystusa na wieki chwałę Jego.

Do tej pory wszystkim rozwiązującym tajemnicę ▲ brakowało doświadczenia

w rzeczach duchowych i szukali oni rozwiązania na zewnątrz, a tu trzeba iść do wnętrza twierdzy duszy swej, aby w zjednoczeniu mistycznym transcendentálny Kapłan Boski mógł odsłonić rąbek Swej Boskości; a wejść w tę tajemnicę można jedynie bez pośrednictwa stworzeń, to znaczy nie obcować z ludźmi lecz z nadprzyrodzonym światem oraz wcielać w swoje życie prawa Boże oraz wskazówki mojego umiłowanego Mistyka Świętego Jana od Krzyża.

Moja droga doskonałości poprzez odsłonięcie dla wszystkich pokoleń tajemnicy ▲ z m i e r z a do zjednoczenia z Oblubieńcem Niebieskim na całą wieczność, także cała moja mistyczna misja wbudowana jest w Jezusa Chrystusa, który jest Samym kamieniem węgielnym (Ef 2, 19 - 22).

Odsłonięcie tajemnicy ▲ zbudowane jest na skale mojej krzywdy moralnej z **9. 10. 1985 r.** związanej z bezprawnym nie nadaniem mi przez panów pseudonaukowców stopnia doktora po 3 - ech miesiącach od momentu obronionej już pracy doktorskiej, która odbyła się na Wydziale Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej w Szczecinie.

Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy ▲, które jest moim odwiecznym powołaniem skierowane jest do całej ludzkości: do ateistów, ludzi o różnych religiach, do naukowców jak i pseudonaukowców oraz do ludzi duchownych, którzy będą musieli przebadać to wszystko i to w najdrobniejszych szczegółach, i wydać werdykt za sprawą Boga.

W mojej misji danej mi od Boga nie może być absolutnie żadnych kompromisów, bo nie jest to misja świecka, bo kompromisy są konieczne w polityce, w przeróżnych religiach, żeby ludzie nie pozabijali się, ale nie w moim odwiecznym powołaniu, gdzie p r a w d a B o ż a może być wchłonięta jedynie przebóstwionym umysłem Bożym za sprawą Ducha Świętego.

Moje odwieczne powołanie prowadzone jest pod wpływem **Ducha Świętego** w oparciu o Pismo Święte, dzieła ascetyczno - mistyczne wraz z teologią mistyczną, także Trójca Święta i Mama Niebieska wyciskają wyobrażenia na moich zmysłach, abym jak najgodniej przekazała ludzkości odwieczną tajemnicę ▲, którą nie można dokonać przez żadne techniki ascetyczne, bo wszystko to jest czysto nadprzyrodzona sprawa, gdzie występuje nadprzyrodzone działanie Boże, które sprawia skutki w stanie bierności, a działanie duszy naturalne jest czynne i zdolne tylko zgasić ducha (Święty Jan od Krzyża).

Do tej pory wszyscy rozwiązujący tajemnicę ▲ opierali serce i radość na rzeczach doczesnych, a tutaj nie można mieć żadnej skłonności uczuciowej do stworzenia i do doczesności, bo dusza tej tajemnicy Bożej nie może pojąć w sposób niedoskonały, bo Ojciec Niebieski udziela się zawsze duszy opanowanej i uspokojonej, i mówi do serca tylko na pustyni (Oz 2, 14), także trzeba być daleko od wszelkich utrapień, zmartwień, smutków, od wielu niedoskonałości, aby w czystości i wolności ducha tzn. w prawdziwej służbie Bożej, pojąć tę tajemnicę Bożą, która oparta jest na 3 - ech cnotach teologicznych,

i tylko wiara może nam odsłonić tę nadprzyrodzoną tajemnicę, która zawarta jest w Bogu.

Mistyczny Ojciec Niebieski przenika mnie do głębi, abym za pomocą form i pojęć przekazała tajemnicę Jego, która zawarta jest w Nim, i którą nie można poznać sposobem naturalnym, bo to przekracza naszą wyobraźnię i uzdolnienia przyrodzone.

Staram się być wiernym apostołem Ukrzyżowanego Chrystusa i poprzez Misterium Wcielenia weszłam na wąską drogę krzyża, i za przyczyną Ducha Świętego podjęłam *a s c e z ę*, i jestem nieustannie oczyszczana i ogołacana, aby następnie w Misterium Śmierci i Zmartwychwstania przekazać dla całej ludzkości tajemnicę ▲.

Dzięki nadprzyrodzonej miłości, która przenika do głębin Boga Żywego weszłam w głębię trynitarną, aby poznać ukrytą tajemnicę Bożą ▲, która jest mi objawiana w ciemnej nocy wiary.

Zeszłam na dno własnej duszy i tam odnalazłam Umiłowanego, i dzięki wierze otrzymuję nadludzki sposób poznania tajemnicy ▲, i Duch Święty wznosi mnie w daleki i odległy od nas świat Boga w Trójcy Jedynej.

Na mojej drodze doskonałości już od dawna porzuciłam własne działania czynne i wyrzekam się wszystkiego, i z Ręki Oblubieńca Niebieskiego przyjmuję wszystko biernie, zarówno cierpienia, jak i łaski Jego, które prowadzą mnie do poznania i zrozumienia nadprzyrodzonej tajemnicy Jego.

Z radością i wytrwale pełnię umiłowaną wolę **Boskiego Przewodnika**, który jest głównym twórcą Swego Dzieła ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy ▲, i On porusza moje serce i wszystkie władze duszy, i Jego mocą działa wszelka moja siła (Ps 59, 15), także daremne są jakiegokolwiek starania szatana (Łk 8, 13), bo nad wszystkim czuwa nieśmiertelny i niezmienny Boski Odkupiciel.

Nigdy nie zrezygnuję ze swojej nadprzyrodzonej misji, bo za wielką cenę zostałam odkupiona (1 Kor 6, 19 - 20), i poprzez Wcielenie, Eucharystię, całe życie Jezusa, Maryi, Wszystkich Świętych całego roku liturgicznego, poprzez wszystkie te tajemnice, które są ze sobą ściśle związane dokonuje się odsłonięcie upragnionego mego celu, który jest mi odwiecznie przeznaczony.

Sprawa zbyt poważna, żebym była jak opracowała tak wielkie, nadzwyczaj trudne i poważne Dzieło Boże, które istnieje od śmierci Jezusa Chrystusa i będzie istnieć aż do skończenia świata.

Dzieło Boże ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy ▲ w sumie **22, 05 MB (1373 strony)**, z niewielkimi przerwami pisałam dokładnie 5 lat i 6 miesięcy, i zakończyłam je 9. 09. 1992 r. tuż przed wyjazdem do U. S. A., i składa się ono z paru części, a oto one:

1). Zawarte są akapity Samego Pana Jezusa oraz światowej sławy dzieci Bożych, które związane są z moim odwiecznym powołaniem.

2). W każdym zeszytcie piszę o swoim odwiecznym powołaniu, o mojej duszy, o całej mojej drodze doskonałości, która wiedzie do odsłonięcia tajemnicy ▲ w powiązaniu z aktualnymi znakami czasu, które Ojciec Przedwieczny nieustannie zsyła z Niebios, także przedstawiłam wiele świętych znaków czasu zesłanych przez Stwórcę na mojej drodze krzyżowej, które potwierdzają moje odwieczne powołanie.

3). Opis mojej błogosławionej krzywdy moralnej oraz wszystko to, co poprzedziło tę krzywdę moralną z dnia **9. 10. 1985 r.**, kiedy to w reżimie komunistycznym po 3 - ech miesiącach od momentu obronionej już pracy doktorskiej komisja w zupełnie innym składzie bezprawnie nie nadała mi stopień doktora na Wydziale Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej w Szczecinie, która jest fundamentem węgielnym mojej nadprzyrodzonej misji.

4). Rzeczy z nie z tego świata i rzeczy z tego świata.

5). Klucz do odsłonięcia tajemnicy ▲.

6). Wstęp, spis treści, zakończenie i literatura.

Podczas pisania tego niezwykłego Dzieła Bożego nigdy nie wracałam się wstecz, co napisałam, i czasami akapity pisane są po 2 razy szczególnie mojego najukochańszego i niezastąpionego Przewodnika Niebieskiego, Pana Jezusa oraz mojego umiłowanego stałego Przewodnika Duchowego Świętego Jana od Krzyża, ale nie likwidowałam już tych akapitów, bo za dużo czasu zajęłaby mi poprawka, a nie zaszkodzi jak czytelnicy po raz drugi czy też po raz trzeci przypomną sobie tak istotne trudne sprawy Boże, tym bardziej, że ja sama niejednokrotnie wracam do Pisma Świętego i dzieł światowej sławy Mistyków.

Dzieło to skierowane jest dla całej ludzkości i stąd ogrom akapitów, które potwierdzają moje odwieczne powołanie, bo bez podania tych tak trafnych a k a p i t ó w nie miałabym szans wytłumaczyć ludzkości tak trudne sprawy Boże.

W zeszytcie nr. 2 poprzez święte znaki czasu analizowałam i przekazywałam prawdy objawione przez Boga, które są zgodne z Pismem Świętym i prawami Chrystusowymi w powiązaniu z moim odwiecznym powołaniem, a później w kolejnych zeszytach czasami wracałam do niektórych spraw i wówczas pisałam więcej na ten temat, ale za każdym razem w innym kontekście.

W początkowej fazie, kiedy przystępowałam do pisania Dzieła Bożego ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy ▲, czasami w nawiasie pisałam - szyfr dla mnie, bo wówczas nie mogłam przełamać się, aby pisać o sprawach z nie z tego świata, ale później za sprawą Ducha Świętego nastąpił przełom w duszy mej i w dalszych zeszytach zaczęłam wyjawiać je.

Po 11 - tu latach **Zbawiciel** ponownie przemówił do mnie, abym poruszyła cały świat, bo już nastąpiła pełnia czasu na Dzieło Jego, także Odkupiciel mówił do mnie kilkanaście razy w przeciągu 3 - ech miesięcy. Częstotliwość mówienia Stwórcy była taka sama jak wówczas, kiedy przystępowałam do pisania Dzieła Jego kilkanaście lat wstecz. Oblubieniec Niebieski na kontynencie amerykańskim bardzo rzadko mówił w twierdzy duszy mej, może 1 raz na 2 - 3 lata, a teraz tak jakby chciał wynagrodzić mi to tak długie milczenie i mówił On często.

☛ Poniżej podam jeszcze parę uwag do Dzieła Bożego, które prowadzę z woli Bożej. W dziele tym bardzo często powracałam do zagadnień, które już wcześniej poruszałam i wiele tematów powtarza się, ale za każdym razem daną sprawę ukazuję w nowym świetle, aby jak najwnikliwiej przekazać tajemnicę ▲.

W pierwszych zeszytach często pisałam w cudzysłowie święte słowa Zbawiciela lecz nie podawałam, gdzie to jest zawarte w Piśmie Świętym, ale są to tak znane słowa, że teologowie znają je na pamięć, a w następnych zeszytach pisałam już dokładniej i podawałam źródło skąd zaczerpnęłam je.

Akapity, które zawarte są w części pierwszej każdego zeszytu związane są z moim odwiecznym powołaniem, i czasami autor pisze daną rzecz z dużej litery, natomiast ja napisałam z małej litery, tak jakby te słowa wypowiedziane przez Mistyków, Proroków, ludzi błogosławionych w obecnym momencie tyczyły się tylko duszy mej. W akapitach lub w moich tekstach, czasami wstawiałam znak taki jak: (▲), to wówczas dotyczy on mojego odwiecznego powołania, gdzie z woli Bożej mam poznać tajemnicę ▲ i przekazać ją światu za sprawą Boga. Poza tym dosyć często autorzy podają ziemię i Niebo z małej litery, ja natomiast ziemię z małej litery, a Niebo z dużej litery, bo wiadomo grzeszna ziemia jest przejściowym pielgrzymowaniem, a **Niebo**, to niekończąca się szczęśliwość Boża.

Ufam dobroci Bożej i wiem, że Bóg nie opuści Dzieła Swego ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy ▲ i doprowadzi go do szczęśliwego końca. Amen !

Szczęść Boże !

Anna Aniela Flak

9. 03. 2007 rok, Key West, Floryda, U. S. A.

*** " Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego " (9 ksiąg) było w całości napisane w Szczecinie, jedynie tylko zakończenie napisałam na Key West, natomiast wprowadzone było ono w komputer na Key West, a jeżeli chodzi o szlifowanie tego duchowego Dzieła Bożego, to dwie korekty zrobiłam na Key West i dwie korekty w Lublinie, aby mógł jak najdoskonalej dojrzeć nadprzyrodzony owoc z winnicy Pana naszego na chwałę Jego.